

MACIEJ MARSZAŁ  
ORCID: 0000-0001-7998-5743  
Uniwersytet Wrocławski  
maciej.marszal@uwr.edu.pl

## Bolszewizm w myśli politycznej Adolfa Kliszewicza

**Abstrakt:** Adolf Kliszewicz (ur. 1879–?) należał do czołowych publicystów II Rzeczypospolitej związanych z nurtem chrześcijańsko-konserwatywnym. Był publicystą wielu konserwatywnych czasopism, między innymi „Przeglądu Powszechnego”, „Naszej Przyszłości” czy też „Ateneum Kapłańskiego”. Przedmiotem artykułu są poglądy Adolfa Kliszewicza na doktrynę i system polityczny bolszewizmu. Należy zaznaczyć, że analizę rosyjskiej myśli komunistycznej Kliszewicz przeprowadził na tle tendencji ustrojowych, które zaczęły dominować w Europie. Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm stanowiły dla niego punkt odniesienia do rozważań o bolszewizmie. Ponadto w rosyjskiej komunistycznej doktrynie polski publicysta widział wielkie niebezpieczeństwo bytu narodowego i państwowego. Bolszewizm dla Kliszewicza był radykalnym socjalizmem, który prowadził do wynaturzenia człowieka i jego zniewolenia przez materialistyczną ideologię.

**Słowa kluczowe:** Rosja, bolszewizm, chadecja, konserwatyzm, nauka społeczna Kościoła.

### BOLSHEVISM IN THE POLITICAL THOUGHT OF ADOLF KLISZEWICZ

#### Abstract

Adolf Kliszewicz (born 1879) was one of the leading publicists of the Second Polish Republic connected with the Christian-conservative trend. He was a publicist for many conservative magazines, including *Przegląd Powszechny*, *Nasza Przyszłość* or *Ateneum Kapłańskie*. The article concerns views of Adolf Kliszewicz on the doctrine and political system of Bolshevism. It should be noted that Kliszewicz based his analysis of Russian communist thought on the background of political tendencies that began to dominate in Europe. For him, Italian fascism and German national socialism were the reference point for reflections on Bolshevism. Additionally, the Polish journalist saw in the Russian communist doctrine the great danger of national and state existence. Radical socialism, as he treated Bolshevism, was an expression of the perversion of man and his enslavement by materialistic ideology.

**Keywords:** Russia, political thought, Bolshevism, revolution, communism.

Rewolucyjne przemiany zachodzące po 1917 roku w Rosji budziły duże zaniepokojenie nie tylko w Polsce, lecz także w całej Europie. Ideologia komunistyczna i jej bolszewicka odmiana stanowiły przedmiot wielu analiz polskich przedstawicieli nauki i polityki. Polscy publicyści na łamach czasopism o różnej orientacji politycznej oceniali poglądy i działalność rosyjskich bolszewików. Na polską ocenę bolszewizmu miały wpływ sympatie polityczne czy też przynależność partyjna interpretatorów rosyjskiej doktryny politycznej. Zapewne mniej krytyczne wobec bolszewickich przemian były środowiska socjalistyczne, a na pewno komunistyczne, podczas gdy z dużym dystansem i obawą wypowiadali się przedstawiciele środowiska narodowego, konserwatywnego czy chadeckiego. Jednym z czołowych publicystów katolickich analizujących przemiany w bolszewickiej Rosji był Adolf Kliszewicz. Przedmiotem rozważań będą poglądy tego publicysty na kwestie związane z genezą bolszewizmu i państwa stworzonego przez Włodzimierza Ilicza Lenina.

Zanim jednak o tym, kilka słów o Adolfie Kliszewiczu. Należy zaznaczyć, że znalezienie oficjalnej, opublikowanej noty biograficznej Kliszewicza wydaje się rzeczą niemożliwą. Ze skąpych informacji uzyskanych podczas rozmowy z pracownikiem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej można stworzyć skromny biogram, który będzie zawierać datę urodzin (1879 rok) bez daty śmierci, ta bowiem pozostaje nieznana. Pewne jest, że w 1924 roku Kliszewicz pracował jako nauczyciel stały w Szkole Górniczej w Tarnowskich Górach, w której nauczał przedmiotów technicznych (między innymi rysunku technicznego) z zakresu górnictwa. W 1926 roku mieszkał w Sosnowcu, a w latach 1927–1933 w Tarnowskich Górach. W 1925 roku został absolwentem Polskiej Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie. Był publicystą jezuickiego „Przeglądu Powszechnego”, „Ateneum Kapłańskiego” oraz „Naszej Przyszłości. Wolnej Trybuny Zachowawczej Myśli Państwowej”, autorem książek, chociażby: *Średniowiecze a teraźniejszość. Charakterystyka dwóch światopoglądów* (1927), *Współczesny kryzys państwowości* (1929) oraz *Ku czemu zdąża dzisiejszy świat* (1935).

Adolf Kliszewicz powstanie bolszewizmu wiązał z upadkiem myśli chrześcijańskiej w Europie i na świecie. Wraz z rozwojem osiemnastowiecznego „deizmu antychrześcijańskiego” w Europie doszło jego zdaniem do upadku autorytetu państwa i władzy państwowej. W ocenie Kliszewicza I wojna światowa naruszyła moralne podstawy państwa, które w dużej mierze były oparte na światopoglądzie chrześcijańskim. Pisał: „to też Europa powojenna wraz z naszą ojczyzną przedstawia obraz niesłychanego upadku moralności osobistej”<sup>1</sup>. Należy dodać, że Kliszewicz z tym poglądem wpisywał się w ogólnoeuropejski nurt tak zwanej filozofii fatalistycznej, który w polskiej literaturze reprezentował profesor socjologii i filozofii Uniwersytetu Poznańskiego Florian Znaniecki. Według niego

<sup>1</sup> A. Kliszewicz, *Średniowiecze a teraźniejszość. Charakterystyka dwóch światopoglądów*, Kraków 1927, s. 84.

społeczeństwo zachodniej Europy, dotknięte skutkami I wojny światowej, utraciło swoją indywidualną godność i zwróciło się ku materializmowi. Znaniecki przewidywał, że przyszłe ustroje polityczne będą ustrojami ochlokracji czy rządami motłochu<sup>2</sup>. Kliszewicz zauważył ponadto, że na przełomie XIX i XX wieku zmieniło się pojmowanie roli i znaczenia pracy ludzkiej. W średniowieczu była ona środkiem moralno-pedagogicznym, sprzyjającym duchowemu doskonaleniu człowieka, a w XIX wieku straciła swój moralno-ascetyczny charakter w wyniku odrzucenia przez europejskiego człowieka dogmatów religii chrześcijańskiej. Zdaniem Kliszewicza w myśli europejskiej doszło do sporu między systemem chrześcijańskim a systemem „ewolucyjnego monizmu”. Pisał:

należy jednak zaznaczyć, iż umiarkowany, czyli parlamentarny, socjalizm odgrywał dość znaczącą rolę w stosunkach społecznych przed wojną, z jednej strony jako siła organizacyjna, przez wymuszanie na pracodawcach drogą zorganizowanych strajków różnych ustępstw na rzecz robotników, a z drugiej jako broń ideowa w walce o prawa robotników na terenie parlamentarnym i polepszenie warunków bytu klas pracujących, wbrew zasadniczo rewolucyjnej ideologii socjalizmu, szło mimo wszystko drogą raczej ewolucyjną<sup>3</sup>.

Zdaniem Kliszewicza w państwach zachodniej Europy doszło do dużego kompromisu między elitami rządzącymi a robotnikami, w wyniku czego nastąpiła poprawa warunków pracy i płacy. Ponadto podczas I wojny światowej w dobrze zorganizowanych armiach państw zachodnich idee rewolucyjnego socjalizmu nie znalazły większego posłuchu. Jedynie w Rosji hasła rewolucyjne głoszone wśród żołnierzy padały na podatny grunt. Upadek carskiego imperium doprowadził społeczeństwo rosyjskie do negacji autorytetu państwa i hierarchii władzy państwowej. Według Kliszewicza bolszewizm w Rosji stanowił swoistego rodzaju przełom społeczny, który neguje chrześcijańskie wartości i zapowiada początek „nowej tragicznej karty w dziejach ludzkości”<sup>4</sup>. Podstawowym błędem bolszewizmu było szerzenie skrajnego egalitaryzmu, który przejawiał się w negacji istnienia Boga, duszy, różnic umysłu, wiedzy, charakteru i płci. Bolszewicki egalitaryzm prowadził do zaprzeczania godności człowieka i jego praw. Kliszewicz podkreślił, że bolszewizm wprowadził karykaturalne prawa wyrażone w „quasi-konstytucji”<sup>5</sup>, która jest zaprzeczeniem cywilizacji rzymskiej i stanowi „wyraz przekonania, że bydlę ludzkie nie potrzebuje bardziej skomplikowanej formy

<sup>2</sup> F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*, Poznań 1921, s. 40–55.

<sup>3</sup> A. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 96.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>5</sup> Więcej na temat bolszewickiej konstytucji i doktryny prawa zob. A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne bolszewickiej Rosji 1917–1921*, Warszawa 2012, s. 5 n.; zob. także M. Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 2, Kraków 2004, s. 5 n.; A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. *Krótki kurs*, Warszawa 2010, s. 1–9, 19–65.

współzycia”<sup>6</sup>. Zdaniem Kliszewicza bolszewizm, odżegnując się od cywilizacji rzymskiej, proponował powrót do „bizantyjskiego cezaryzmu”, w którym będą bezwzględnie negowane „wartości jaźni ludzkiej”. Podnosił ponadto, że w bolszewizmie istnieje tylko *homo oeconomicus*, człowiek wytwórca-konsument, a także człowiek jako istota płciowa, która hołduje zasadzie wolnej miłości i rozpuszcie moralnej. Pisał: „[w] ostatecznym więc rezultacie człowiek w systemie bolszewickim nie może stać się niczym innym jak numerem, wśród również jak on bezwartościowych osobników [...]. Jest on natomiast komarem lub robakiem, którego w każdej chwili można nogą zdeptać”<sup>7</sup>. Skrajny egalitaryzm prowadzący do zaniku ludzkiej indywidualności był przyczyną tragedii bolszewickiego człowieka.

Należy podkreślić, że zbieżna ze stanowiskiem Adolfa Kliszewicza była opinia o bolszewizmie posła i publicysty z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Mieczysława Szalewskiego. Ten sanacyjny polityk i wolnomularz przekonywał, że geneza bolszewizmu tkwi w „akcji bezpośredniej” mocno zorganizowanej mniejszości. Owa mniejszość zdyscyplinowana i zorganizowana hierarchicznie na zasadach wodzostwa zaczęła bezwzględnie zwalczać opozycję, łamiąc tym samym zasady parlamentaryzmu i demokracji<sup>8</sup>. Szalewski podkreślał, że Związek Radziecki dążył do zerwania z wartościami Deklaracji praw człowieka i obywatela. Bolszewizm zmierzał do zastąpienia parlamentu instytucjami partyjnymi o charakterze gospodarczo-administracyjnym, kładąc nacisk na rozwój produkcji. Podkreślał, że Nowa Ekonomiczna Polityka w Związku Radzieckim, prowadzona za pomocą terroru, spowodowała gwałtowne zmiany społeczno-polityczne, a także obyczajowe. Szalewski uwypuklał to, że w bolszewizmie, tak jak w systemie faszystowskim, zmiany społeczno-gospodarcze i polityczne prowadziły do ujednoczenia państwa w duchu wierności wodzowi i totalnej partii<sup>9</sup>. Dlatego też w obu systemach totalnych, zarówno bolszewickim, jak i faszystowskim, państwo wzięło na siebie obowiązek propagandowego wychowania młodego pokolenia w duchu karność i dyscypliny. Ponadto Szalewski, dostrzegając różnice między dwoma totalnymi systemami, ustrój Związku Radzieckiego nazwał „caratym z kryptoparlamentaryzmem”, w związku z jego prymitywnym i azjatyckim charakterem<sup>10</sup>.

Kliszewicz podkreślał także, że oprócz skrajnego egalitaryzmu bolszewizm propagował ideę walki o byt jako podstawy stosunków międzyludzkich, negując tym samym zasadę solidaryzmu. Ta nietzscheańska teoria walki prowadziła do negacji chrześcijaństwa i w rezultacie mechanicznego traktowania społeczeństwa, a także ujmowania człowieka jako osoby słabej, miłosiernej i litościwej. Pisał:

<sup>6</sup> A. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 100.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>8</sup> M. Szalewski, *Qua Vadare*, Warszawa 1933, s. 86.

<sup>9</sup> M. Szalewski, *Na przelomie naszego ustroju państwowego*, Warszawa 1929, s. 57; zob. także *idem*, *Sugestie programowe w związku z hasłem Naczelnego Wodza o obronie narodowej*, Warszawa 1936, s. 35–63.

<sup>10</sup> M. Szalewski, *Na przelomie...*, s. 59.

[z]asada walki o byt w systemie bolszewickim ma raczej znaczenie przejściowe, oznacza ona walkę ze wszystkimi jednostkami, opierając się na bolszewickiej niwelacji, oraz wszystkimi wyznawcami religii chrześcijańskiej; po zwycięstwie ich ma nastąpić ostateczne zjednoczenie całej ludzkości przy jednym źlebie, po tym walka o byt ma ustać zupełnie<sup>11</sup>.

Kliszewicz podkreślał, że to dążenie do automatycznego zjednoczenia ludzkości jest zasadniczą cechą „praktycznego bolszewizmu”, który w przyszłości miał się przekształcić w quasi-religię negującą Boga i istnienie duszy ludzkiej. Jego zdaniem „system ten jest wielkim cmentarzyskiem wszystkich idei drogich sercu prawdziwego chrześcijanina i Europejczyka [...], ostrzeżeniem przed tym, co może oczekiwać całą Europę, w razie gdy nie zboczy ona z fałszywych dróg, na które wkroczyła od wieków”<sup>12</sup>. Zdaniem Kliszewicza bolszewizm niszczy zasady moralne i religijne Europejczyków, negując tym samym podstawy, jakimi są rodzina i małżeństwo, które tracą swój transcendentalny charakter nadany przez chrześcijaństwo. Rozkład życia rodzinnego pociąga za sobą upadek moralny państwa i kryzys instytucji państwowych. Kliszewicz traktował kryzys państwowości w kategoriach wydarzeń długofalowych. Pisał:

wiek XIX stał się okresem największego rozkwitu cywilizacji i państwowości nowożytnej, ale rozkwit ten opierał się na [...] chrześcijańskim dorobku poprzedników, sam wiek XIX był okresem dechrystianizacji Europy, okresem, w którym antychrześcijańskie prądy myśli czynią coraz większy postępy wśród mas ludności europejskiej, skłaniając się coraz więcej ku światopoglądowi ewolucyjno-monistycznemu<sup>13</sup>.

Kliszewicz przyjmował pesymistyczną wersję, że w świecie po I wojnie światowej nastąpił zanik autorytetu państwa wywołany upadkiem znaczenia koordynacyjnej funkcji państwa, co w rezultacie doprowadziło do kryzysu idei solidarności w kapitalistycznym społeczeństwie. „Egoizm klasowy” szerzony przez socjalistów doprowadził do walki klas i zniweczenia zasady hierarchii jakościowej oraz solidarności.

Nowym elementem w spojrzeniu Kliszewicza na socjalizm był wątek stosunków międzynarodowych. Podkreślał, że antychrześcijańskie postulaty socjalizmu rozprzestrzeniły się w całej Europie i były bardzo widoczne w relacjach międzypaństwowych. Według polskiego publicysty augustiańskie „Państwo Boże” w doktrynie socjalistycznej zostaje zastąpione bliżej nieokreślonym „uniwersalnym zjednoczeniem ludzkości”, co w konsekwencji rodzi postulat zbudowania federacji Stanów Zjednoczonych Europy. Według Kliszewicza postulat budowania federacji europejskiej był pomysłem chybionym, ponieważ w powojennych państwach rodzą się tendencje przeciwne w postaci ustrojów cesarystycznych. Żywymi tego przykładami były faszyzm we Włoszech i bolszewizm w Rosji. Pisał:

<sup>11</sup> A. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 104.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 116.

cezaryzm rosyjski pod postacią bolszewizmu, stoi na stanowisku zasadniczo wrogim nie tylko względem cywilizacji zachodniej [...], lecz jeszcze względem religii chrześcijańskiej i opiera się na ideologii materialistyczno-monistycznego światopoglądu. Prócz tego zasadniczą różnicą w praktyce między tymi dwiema formami cezaryzmu jest to, że cezaryzm włoski dąży do stworzenia mocarstwowej potęgi Włoch, gdy rosyjski dąży zupełnie niedwuznacznie do włączenia w obręb swego systemu całego orbis terrarum<sup>14</sup>.

Kliszewicz podkreślał, że bolszewizm ze swojego cezarystycznego ustroju uczynił religię *sui generis*, która stała się fanatyzmem zwalczającym chrześcijaństwo. Przewidywał, że idee bolszewizmu będą znajdowały uznanie na gruncie europejskim, tworząc tym samym w przyszłości jedną antychrześcijańską bolszewicką Europę. Zdaniem Kliszewicza rosyjski bolszewizm znalazł swoich wyznawców także w Chinach, gdzie doszło do zjawiska „żółtego cezaryzmu”. Uznawał za bardzo prawdopodobny sojusz między Rosją a Chinami, którego wspólnym wrogiem będzie chrześcijańska Europa.

Należy przypomnieć, że o idei cezaryzmu pisał profesor prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także redaktor naczelny „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” Antoni Peretiatkiewicz. W połowie lat trzydziestych Peretiatkiewicz sformułował interesującą koncepcję „cezaryzmu demokratycznego”, który był rodzajem dyktatury legalnej (bądź rewolucyjnej) osadzonym w systemie pośrednim między monarchiczną zasadą jedynowładztwa a republikańską zasadą zwierzchnictwa narodowego. „Cezaryzm demokratyczny — tłumaczył Peretiatkiewicz — jest połączeniem zasady jedynowładztwa z zasadą zwierzchnictwa narodowego. Jest to faktyczna władza jednej osoby, ale z zachowaniem formy, niekiedy pozorów demokracji”<sup>15</sup>. Według niego niekiedy „cezaryzm demokratyczny”<sup>16</sup> przeobraża się w państwo totalne, które bezwzględnie podporządkowuje jednostkę państwu, niwecząc jej wolność i prawa obywatelskie. Bolszewicka Rosja była dla Peretiatkiewicza przykładem takiego właśnie państwa totalnego<sup>17</sup>.

O zagadnieniu upadku wartości międzywojennego państwa Kliszewicz pisał w 1929 roku w książce *Współczesny kryzys państwowości*. Jego główne obawy dotyczyły odejścia Europejczyków od zasad solidaryzmu chrześcijańskiego, który był ideowym fundamentem przedwojennych państw. Utrata poczucia solidarności chrześcijańskiej doprowadziła do upadku autorytetu państwa wśród członków społeczności i w rezultacie do „orgii egoizmów”. Pisał:

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>15</sup> A. Peretiatkiewicz, *Państwo współczesne*, Lwów-Warszawa 1935, s. 72; zob. także *idem*, *Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, nr 4, s. 367–376; *idem*, *Reforma wyborcza Mussoliniego*, „Przegląd Wszechpolski” 1924, nr 4, s. 331–340.

<sup>16</sup> Zob. L. Górnicki, *Prawo Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski międzywojennej*, Bielsko-Biała 1993, s. 229–232; *idem*, *Totalizm w poglądach prawników polskich (1933–1939)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 15, 1992, s. 53–55.

<sup>17</sup> A. Peretiatkiewicz, *Polska deklaracja konstytucyjna z 1935 r. Analiza prawno-filozoficzna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, nr 3, s. 266, 268, 270.

liberalizm odrzucił w praktyce wszelką inną więź oprócz gospodarczo-pieniężnej, socjalizm zaś odrzucił zarówno w teorii, jak i w praktyce, ostatecznie wszelką już więź w ogóle, czyniąc społeczeństwo tylko areną walki o dobra gospodarcze pomiędzy klasami posiadającymi w danym historycznie momencie odmiennie i przeciwne interesy<sup>18</sup>.

Kliszewicz przewidywał, że uniwersalizm socjalistyczny, który zrodził się w Europie Zachodniej, może doprowadzić do dyktatury jednej grupy nad drugą i w konsekwencji do bolszewizmu. Właśnie w Rosji doszło do wprowadzenia takiej dyktatury, która przybrała antyludzką postać. Pisał:

Socjalizm wychodzący z założenia obrony praw jednostki, pogwałcony przez obecny gospodarczy ustrój świata, dochodzi konsekwentnie do negacji wszelkich zarówno racjonalnych, jak i irracjonalnych praw tejże jednostki oraz do idei uniwersalizmu na podstawie dyktatury międzynarodowego proletariatu<sup>19</sup>.

Analizując historię ruchu socjalistycznego, twierdził, że doszło w nim do poważnego rozłamu na nurt demokratyczny, umiarkowany i odłam bolszewicki radykalny. To właśnie bolszewizm był przejawem zdegenerowanej doktryny, mającej na celu zaprowadzenie komunizmu w całej Europie. Konstatował, że

adeptci bolszewizmu, negując istnienie szatana, są jednak w gruncie rzeczy najwierniejszymi sługami jego, tworzą oni obecnie jakoby widomą jego synagogę, odrzucają bowiem wszelką etykę, wszelką moralność nie tylko chrześcijańską, ale zawartą we wszystkich niższych systemach religijnych, jakie istniały do początku świata<sup>20</sup>.

Dlatego też celem bolszewizmu jest zniszczenie państwa i jego demokratycznego systemu. Powołując się na Lenina, Kliszewicz przestrzegał, że bolszewizm niesie z sobą zgubę całej ludzkości i głosi panowanie szatana nad światem. Należy zaznaczyć, że tezy Kliszewicza o szatańskim obliczu bolszewizmu w polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego miały swoich propagatorów. Jednych z pierwszych i głównych analityków bolszewizmu w Rosji był ks. Antoni Kwiatkowski (pseud. Antoni Starodworski), który analizował bolszewizm w kategoriach „teorii psychosfery”. Trafnie prognozował „ostre starcie” między bolszewizmem a światem katolickim<sup>21</sup>. W opinii Kwiatkowskiego w początkowym okresie funkcjonowania państwa sowieckiego rząd rosyjski składał Watykanowi wiele obietnic i deklarował ustępstwa w sprawie działalności Kościoła katolickiego<sup>22</sup>. Wraz z rozwojem bolszewizmu podstawą ateistycznej polityki była zasada,

<sup>18</sup> A. Kliszewicz, *Współczesny kryzys państwowości*, Kraków 1929, s. 113, 114.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 128. Zob. także A. Kliszewicz, *Duchowe podstawy niebezpieczeństwa bolszewickiego*, „Nasza Przyszłość” 1931, nr 27; szerzej zob. J. Macała, *Polska katolicka myśl polityczna II RP*, Zielona Góra 2004, s. 5 n.

<sup>21</sup> A. Starodworski, *Dzieje cerkwi prawosławnej w ZSRR*, Warszawa 1934, s. 117; zob. także M. Marszał, *Komunizm w poglądach Antoniego Kwiatkowskiego (1920–1939)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 36, 2014, nr 2, s. 87–100.

<sup>22</sup> A. Starodworski, *Watykan i sowieci*, „Nasza Przyszłość. Wolna Trybuna Zachowawczej Myśli Państwowej” 7, 1931, s. 61.

że jednostka jest częścią składową społeczeństwa sowieckiego i nie może wyznawać idei reakcyjnych, szkodliwych i sprzecznych z zasadami socjalizmu<sup>23</sup>.

Bolszewicy, szerząc swoją propagandę, posługiwali się słowem pisany w postaci książek i prasy. Ten „książkowo-prasowy front” bolszewicki na początku rewolucji miał charakter „agitatorski”, następnie wraz z rozwojem komunizmu w formach bardziej dojrzałych zaczął przybierać postać „psychosferyczną”, skutecznie oddziałującą na masy. Kwiatkowski twierdził, że słowo drukowane w ideologii marksistowskiej było formą „elektronu psychosferycznego”, który wchodził w skład pełnej „psychosfery” komunizmu. Ta bezbożna działalność komunistyczna nie ograniczała się tylko do „mglistych aspiracji”, lecz była także praktyczna, a głównym celem bolszewików było stworzenie związków „wojujących bezbożników”, którzy niczym misjonarze mieli szerzyć idee komunistyczne<sup>24</sup>.

Kliszewicz zauważył ponadto, że bolszewizm wykazuje wiele podobieństwa do włoskiego faszystowskiego, ponieważ oba systemy polityczne wypaczają istotę państwa:

podobieństwo faszystowskiego do bolszewizmu polega jednak na tym, że system ten, nie identyfikując otwarcie państwa z rządzącą grupą na wzór bolszewicki, *de facto* jednak utożsamienie takie uznaje za wypaczenie życia państwowego i obiecuje na wzór bolszewizmu, że przymus ucisk ze strony faszystowskiej grupy ustanie, gdy naród cały przejmie się ideą faszystowską<sup>25</sup>.

Dodajmy, że Kliszewicz już w 1927 roku, w referacie wygłoszonym na międzynarodowym zjeździe misyjnym w Poznaniu, pisał o rażących różnicach między filozofią faszystowską a katolicką nauką społeczną. Tłumaczył, że chrześcijaństwo stoi na przeszkodzie w budowaniu przez Mussoliniego „neoantycznego państwa narodowego”, ponieważ „ta część ludności państwa, która pozostaje wierną zasadom tej religii, nie może uznać w państwie fetysza, któremu ma złożyć w wierze swą indywidualność”<sup>26</sup>. Jego zdaniem w założeniach przyjętych przez Mussoliniego religia katolicka ma jedynie posiłkować i wspierać faszystowskie państwo<sup>27</sup>. Kliszewicz przewidywał, że faszystowskie państwo w dalszych etapach swojego rozwoju będzie dążyło do podporządkowania religii państwu, co może doprowadzić do otwartego konfliktu państwo–Kościół, a nawet do wojny państwa z Kościołem na wzór bolszewickiej Rosji. Podkreślał, że dwoisty stosunek faszystowskiego do religii chrześcijańskiej przyczyni się do nieuniknionych

<sup>23</sup> A. Starodworski, *Katolicyzm a komunizm*, Warszawa 1936, s. 8.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>25</sup> A. Kliszewicz, *Współczesny kryzys...*, s. 295, 296.

<sup>26</sup> A. Kliszewicz, *Faszystowskie i jego ideologia*, „Przegląd Powszechny” 1927, nr 176, s. 264.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 266. Autor dodawał także: „[s]łowem wszelki nacjonalizm musi z natury rzeczy posiłkować się, na wzór faszystowski, religią i wiarą dla celów rządzenia, lecz wymogi ich zawsze będzie stawał poza nawiasem swej działalności” — A. Kliszewicz, *Nacjonalizm jako doktryna i środek uzdrowienia państwowości współczesnej*, „Przegląd Powszechny” 1928, nr 179, s. 28.



przeobrażeń ustrojowych, które w konsekwencji zmieniają jego dotychczasową doktrynę polityczną. Konstatował:

[f]aszyzm, wytwarzając z jednej strony klikę rządzącą, a z drugiej masę bierną, musi nieuniknienie prowadzić do demoralizacji rządzących, a tem samym do zupełnego zepsucia podstaw państwa, które przy rządach absolutystycznych utożsamia się z rządzącymi, musi prowadzić również do degeneracji rządzących, którzy wobec upadku obecnie indywidualizmu chrześcijańskiego i odsunięcia ich od udziału w życiu politycznym muszą zatracać do reszty poczucie swej osobowości<sup>28</sup>.

Należy stwierdzić, że rozważania Kliszewicza nie były pozbawione racji, ponieważ w *Doktrynie faszyzmu* Mussolini podkreślał, że tylko państwo stanowi „najwyższy i najpotężniejszy” rodzaj osobowości, zawierający „wszystkie formy moralnego i intelektualnego życia człowieka”<sup>29</sup>. Ponadto faszyci, nawiązując do neoheglizmu i aktualizmu Giovanniego Gentilego<sup>30</sup>, pojmowali spersonifikowane państwo jako podstawową instytucję prawno-polityczną i organizację bytu narodu<sup>31</sup>.

Według Kliszewicza ideologią podobną do bolszewizmu był także niemiecki narodowy socjalizm. Hitleryzm, który głosił idee religii krwi i rasy, a także powrotu do starogermańskiego pogaństwa, również był nurtem wymierzonym w chrześcijańskie państwo. Kliszewicz twierdził, że niemiecka doktryna narodowego socjalizmu, podobnie jak twórcy doktryny bolszewickiej, dążyła do stworzenia monistycznego poglądu i negacji pluralistycznego chrześcijaństwa. Pisał: „bolszewizm pogrąża w materii przez produkcję, hitleryzm przez krew i rasę”<sup>32</sup>. Według polskiego publicyisty ludzkość po odrzuceniu „idei stabilizacji chrześcijańskiej”, czyli pluralistycznej, pogrąży się w „bezosobowym kolektywie wszechludzki pod rządami kasty typu uniwersalnego, a to stanowi zasadniczy cel i ideał bolszewizmu”<sup>33</sup>. Kliszewicz apelował do społeczeństw o powrót do chrześcijańskich zasad, tłumacząc, że gdy człowiek odstępuje od Chrystusa i Rzymu, pozostaje mu jedyna droga — przez Moskwę do antychrześcijańskiego świata. Podkreślał ponadto, że bolszewizm i narodowy socjalizm były systemami niszczącymi osobowość ludzką i prowadzącymi do bezwzględного podporządkowania charyzmatycznemu wodzowi. Wola wodza w bolszewizmie i hitleryzmie stała ponad wszystkim<sup>34</sup>.

<sup>28</sup> A. Kliszewicz, *Współczesny kryzys...*, s. 201.

<sup>29</sup> B. Mussolini, *Doktryna faszyzmu*, Lwów 1935, s. 25. Zob. także W. Kozub-Ciembroniewicz, „Doktryna faszyzmu” Benita Mussoliniego, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 14, 1991, s. 53.

<sup>30</sup> Szerzej zob. G. Gentile, *Źródła i doktryna faszyzmu*, Warszawa 1933, s. 5 n.

<sup>31</sup> Na temat praw jednostki zob. opinię polskiego posła, polityka konserwatywnego i prawnika Adama Piaseckiego — *idem*, *Konstytucja faszystowska na tle polskich tendencji naprawy państwa*, Warszawa 1929, s. 14–17.

<sup>32</sup> A. Kliszewicz, *Ku czemu zmierza dzisiejszy świat?*, Kraków 1935, s. 206.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 207, 208.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 212.

Należy zaznaczyć, że w analizie bolszewizmu, której dokonał Kliszewicz, nie brakowało także elementów antysemitycznych. W jego ocenie zagadnienia społeczne (klasowe) były uzupełniane „kwestiami rasowymi”. Zwracał uwagę, że czynnik „żywość żydowskiego” w kierowaniu ruchem bolszewickim był bardzo duży. Pisał:

[w]ytłumaczenia tego zjawiska musimy doszukiwać się przede wszystkim w nienawiści, jaką żywi w ogóle żydostwo do chrześcijaństwa. Bolszewizm w pierwszym rządzie dąży do ostatecznego rozkładu społeczeństwa chrześcijańskiego i idee jego są przeznaczone wyłącznie dla tych społeczeństw, dlatego też żydzi muszą sympatyzować i popierać ten ruch z prostej nienawiści do chrześcijaństwa<sup>35</sup>.

Kliszewicz przekonywał, że bolszewizm jest „duchowym dziecięciem żydostwa”, które dąży do zniszczenia chrześcijaństwa i panowania nad całym światem. Dlatego też polski publicysta był przekonany o sojuszu bolszewizmu z ruchem syjonistycznym i spisku „finansjery żydowskiej” przeciwko chrześcijaństwu. Pisał: „Idea narodu wybranego nie przestaje tkwić w umysłowości żydowskiej, a zrealizowanie tej idei, idea panowania Izraela w świecie, może nastąpić tylko na gruzach obecnych społeczeństw chrześcijańskich”<sup>36</sup>. Warto zaznaczyć, że pogląd Kliszewicza o „spisku żydowskim” w panowaniu nad światem nie był w polskiej myśli odosobniony. W gronie polskich publicystów i polityków należy wskazać choćby czołowego architekta polityki zagranicznej Narodowej Demokracji Stanisława Kozickiego, który wielokrotnie na łamach endeckiej prasy pisał „o trójprzymierzu żydowsko-masońsko-bolszewickim, które prowadziło do walki przeciw prądowi narodowemu”<sup>37</sup>.

Podsumowując myśl polityczną Adolfa Kliszewicza na temat bolszewizmu, należy stwierdzić, że wyróżniała się ona wnikliwością, a zarazem syntetyzmem. Krytyka bolszewizmu z perspektywy chrześcijańsko-konserwatywnej, jaką reprezentował publicysta, wpisywała się w ogólny nurt poglądów reprezentowany przez polskie duchowieństwo i przedstawiciele środowisk chadeckich oraz konserwatywnych. Kliszewicz, troszcząc się o życie duchowe narodu polskiego, wyrażał wiele obaw wobec bolszewickiej propagandy i indoktrynacji. Należy stwierdzić, że jego artykuły, pisma, odczyty i wykłady na ten temat były cennym wkładem do skarbnicy ideowej II Rzeczypospolitej. Warto też podkreślić, że jego interpretacje bolszewizmu nie miały charakteru kompleksowego, ponieważ w głoszonych przez niego poglądach brakowało analiz bolszewickiej polityki gospodarczej, bolszewickiego prawa czy też szerzej omówionych kwestii ustrojowych. Były to poglądy interesujące i oryginalne, lecz — co należy zaznaczyć, jednostronne i momentami nieobiektywne — Kliszewicz oceniał bolszewizm w szerszym, momentami zbyt szerokim, kontekście na tle innych tendencji

<sup>35</sup> A. Kliszewicz, *Współczesny kryzys...*, s. 129.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> S. Kozicki, *Na drogach ku nowej Europie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1938, nr 281.

ustrojowych diskutowanych w Europie. Podstawą jego odniesienia był nie tylko ustroj demokracji parlamentarnej, lecz także ustroje totalitarne, takie jak włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm. Z wywodów polskiego publicysty wyłaniają się dzięki temu dobrze scharakteryzowane różnice i podobieństwa między trzema ustrojami totalitarnymi XX wieku.

## Bibliografia

- Bosiacki A., *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne bolszewickiej Rosji 1917–1921*, Warszawa 2012.
- Gentile G., *Źródła i doktryna faszyzmu*, Warszawa 1933.
- Górnicki L., *Prawo Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski międzywojennej*, Białsko-Biała 1993.
- Górnicki L., *Totalizm w poglądach prawników polskich (1933–1939)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 15, 1992.
- Kliszewicz A., *Duchowe podstawy niebezpieczeństwa bolszewickiego*, „Nasza Przyszłość” 1931, nr 27.
- Kliszewicz A., *Faszyzm i jego ideologia*, „Przegląd Powszechny” 1927, nr 176.
- Kliszewicz A., *Ku czemu zmierza dzisiejszy świat?*, Kraków 1935.
- Kliszewicz A., *Nacjonalizm jako doktryna i środek uzdrowienia państwowości współczesnej*, „Przegląd Powszechny” 1928, nr 179.
- Kliszewicz A., *Średniowiecze a teraźniejszość. Charakterystyka dwóch światopoglądów*, Kraków 1927.
- Kliszewicz A., *Współczesny kryzys państwowości*, Kraków 1929.
- Kornat M., *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 2, Kraków 2004.
- Kozicki S., *Na drogach ku nowej Europie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1938, nr 281.
- Kozub-Ciembroniewicz W., „*Doktryna faszyzmu*” Benita Mussoliniego, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 14, 1991.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2010.
- Macala J., *Polska katolicka myśl polityczna II RP*, Zielona Góra 2004.
- Marszał M., *Komunizm w poglądach Antoniego Kwiatkowskiego (1920–1939)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 36, 2014, nr 2.
- Mussolini B., *Doktryna faszyzmu*, Lwów 1935.
- Peretiatkowicz A., *Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, nr 4.
- Peretiatkowicz A., *Państwo współczesne*, Lwów-Warszawa 1935.
- Peretiatkowicz A., *Polska deklaracja konstytucyjna z 1935 r. Analiza prawno-filozoficzna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, nr 3.
- Peretiatkowicz A., *Reforma wyborcza Mussoliniego*, „Przegląd Wszechpolski” 1924, nr 4.
- Piasecki A., *Konstytucja faszystowska na tle polskich tendencji naprawy państwa*, Warszawa 1929.
- Starodowski A., *Dotycje cerkwi prawosławnej w ZSRR*, Warszawa 1934.
- Starodowski A., *Katolicyzm a komunizm*, Warszawa 1936.
- Starodowski A., *Watykan i sowiety*, „Nasza Przyszłość. Wolna Trybuna Zachowawczej Myśli Państwowej” 7, 1931.
- Szalewski M., *Na przełomie naszego ustroju państwowego*, Warszawa 1929.

Szalewski M., *Qua Vadare*, Warszawa 1933.

Szalewski M., *Sugestie programowe w związku z hasłem Naczelnego Wodza o obronie narodowej*, Warszawa 1936.

Znaniński F., *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*, Poznań 1921.